

Kot & Adam L, Kolejka (ft. Skorup, Jahdeck)

Stoję sobie w kolejce w banku
I podchodzi babcia wciskając się przede mnie
No wiec mówię, żeby sobie poszła na koniec kolejki
No i się zaczęło

Słucham, orz ty chamie, gdzie twoje wychowania
Ja tutaj panie stoję i mam lat 60 parę
Zmęczone nogi, agentów ZUSu na karku
Więc nie rusz się z tond i ma pan to jak w banku
Proszę spokojnie i nie mówić o agentach ZUSu
Ani o nogach skoro tak pani wybiegała z autobusu
Ani o wrogach albo narzekaniach na serce
Ja tylko chce by pani ustawiła się w kolejce
Po krótkiej aczkolwiek rzetelnej odpowiedzi
Zaczęła wykrzykiwać że nie lubią jej sąsiedzi
Że ma mało pieniędzy oraz nienawidzi rządu
A nas wszystkich najchętniej podała by do sądu
Zaczyna o polskiej mafiji gadać jak kaczor Duffy
Co ja trapi i że szlag trafił połowę jej parafii
Że potrafi się zaszyć, a ja nie żebym się kwapił
To wychodzę z tego banku, bo chętniej bym się napił

Stoję w kolejce
Nie wiadomo ziomuś dokąd
W prawej ręce trzymam srebrny mikrofon
Ogarniam teren swoim bystrym spojrzeniem
Reprezentuje mą kulturę i korzenie
/2x

Stoję to gadam bo wolno to się posuwa
Co tam u was
Harówa, litry potu każda stówa
Zasuwa mrówa, biznes gruba robi ryba
A tam kilka miejsc przed nami kutas chyba coś ukrywa
Z tyłu wyrywa się pieniacz z mordą czerwoną
Przed nim kilku basatyków ustawia bonio
A mnie to się podoba taka jedna o tam z przodu
Z wielkimi ustami w sam raz do robienia... hałasu
Jestem z lasu, a dokładnie zszedłem z drzewa
Stoję w kolejce ludzie mówią, że wiedzie do nieba
Powszedniego chleba boże daj nam dzisiaj
Wódy, śledzi, ogórków i coś do zapicia
Nie mam nic do ukrycia inaczej bym nie rapował
Jestem prosty do bólu, kurwa otwieram browar
Watażki droga wiedzie przez stepy i prerie
Życie kopie stąd tyłu z nas wygląda tak mizernie

Stoję w kolejce
Nie wiadomo ziomuś dokąd
W prawej ręce trzymam srebrny mikrofon
Ogarniam teren swoim bystrym spojrzeniem
Reprezentuje mą kulturę i korzenie
/2x